

Prawo europejskie kontra polski Ciemnogród

Autor tekstu: **Radosław S. Czarnecki**

Duszycką jesteś dźwigającą trupa
Epiktet

Ciemnogród w Polsce się nie poddaje, Ciemnogród w Polsce mimo „represji” i prawa unijnego trzyma się krzepko. Zwłaszcza w umysłach i świadomości elit rządzących naszym krajem.

Trybunał w Strasburgu wydał ostatnio kolejny wyrok — który ponownie Polskę czyni przegraną — w sprawie odmowy wykonania badań prenatalnych, a jak wiadomo takie właśnie praktyki są masowe w kraju nad Odrą, Wisłą i Bugiem. I to ze strony państwowych szpitali czy instytucji służby zdrowia. Lekarze zasłaniają się bowiem nagminnie tzw. „klauzulą sumienia”.

W 2002 r. Polka będąca w początkach ciąży po wykonaniu USG dowiedziała się, iż płód obciążony jest tzw. „zespołem Turnera” (poważna choroba genetyczna charakteryzująca się brakiem chromosomów X). Lekarz prowadzący zalecił zrobienie badań prenatalnych. Kobieta sugerowała ponadto wykonanie dodatkowo badań genetycznych. Żaden lekarz ani szpital do których się zwracała wspomniana kobieta (m.in. był to Szpital Uniwersytecki w Krakowie) nie podjął się tych dozwolonych polskim prawem i standardowych w cywilizowanym świecie (a do takiego ponoć nasz kraj się chce zaliczyć) badań. Tłumaczeniem wszystkich lekarzy była tzw. „klauzula sumienia”: lekarze domniemali, że kobieta po potwierdzeniu wiadomości dotyczącej płodu zdecyduje się na zabieg przerywania ciąży, a to zdaniem owych ginekologów obciążałoby ich sumienia (kobieta w ciągu kolejnych 8 tygodni odwiedziła 16 lekarzy). Jak to w Polsce bywa w takich wypadkach — sprawę przeciągano, odsyłało pacjentkę od Annasza do Kajfasza, wykonywano kolejne SG (5 razy) itp.

W 23 tygodniu ostatecznie kobieta wykonała te badania, wyniki otrzymała po 2 tygodniach — potwierdziły one obecność „zespołu Turnera”. Szpitale — wszystkie do których się zwróciła — odmówiły jej zabiegu przerywania ciąży. Poza tym było już „za późno” na ów zabieg - zgodny zresztą z polskim prawem i dopuszczalny w takich właśnie warunkach (mimo restrykcyjnej ustawy antyaborcyjnej obowiązującej w naszym kraju).

Kobieta po utarczkach sądowych w Polsce odwołała się do Strasburga. Po 8 latach jest wyrok: Trybunał uznał brak bezstronności w przedmiotowej sprawie polskich placówek służby zdrowia, jak również bezradność skarżącej się pacjentki. Postępowanie lekarzy uznano za przyczynę stresu u kobiety, uczucia strachu i bezradności. Podczas ciąży taka sytuacja zdaniem Trybunału to *„cierpienie i poczucie poniżające godność człowieka”*. Ponadto zwraca się uwagę w wyroku na okrutne traktowanie pacjentki przez placówki służby zdrowia, a brak informacji na temat stanu zdrowia płodu jest *„tortuowaniem kobiety”* w ciąży. Mocne i dobitne to sformułowania.

W sentencji Trybunał podniósł także sprawę dopuszczalności w Polsce zabiegu przerywania ciąży — jest on dozwolony w określonych wypadkach i klauzula *„sumienia pojedynczych lekarzy”* nie może blokować pacjentce dostępu do tego zabiegu. Za straty moralne budżet państwa zapłaci kobiecie 45 tys. euro (+ 15 tys. kosztów sądowych).

Ministerstwo Zdrowia zapowiedziało odwołanie (choć wiadomym jest, iż druga instancja strasburskiego trybunału utrzyma wyrok w mocy, nawet może podwyższyć kwotę zasądzoną na korzyść powódki). Reprezentant Polski przed Trybunałem bronił lekarzy tak jak to oni tłumaczyli — ich sumienie nie pozwala na umożliwianie kobietom dokonywanie aborcji bo uważają to za grzech.

No ale jeśli w publicznych enuncjacjach Minister Zdrowia podkreśla, iż *„życie daje tylko Bóg i tylko on o tym decyduje”* to tak jak mawiał sienkiewiczowski B.Chmielnicki *„szkoda howoryty”*.

Dotykamy tu kilku aspektów przy opisanym tu zagadnieniu (jak i przy innych, tego typu sprawach na linii obywatel — Polska, których strona państwowa mnóstwo przegrywa w Trybunale Strasburskim). Po pierwsze stosunek do porządku prawnego — jeśli wysoki urzędnik państwowy, minister, nie rozumie, że przekonania religijne i także wiara winne być oddzielone od spraw administracyjno-jurydycznych to znaczy, iż nie nadaje się na takie stanowisko w kraju Unii Europejskiej. Nie czuje bowiem cywilizacyjnych standardów obowiązujących w tym ekskluzywnym gronie.

Po drugie — samo funkcjonowanie obowiązującego prawa: mimo niesłuchanie restrykcyjnej ustawy antyaborcyjnej obowiązującej nad Odrą Wisłą i Bugiem są przypadki dopuszczające (o ile kobieta chce ciążę przerwać) wykonanie owego zabiegu w państwowych placówkach służby zdrowia. Nie udzielenie pomocy w tym konkretnym przypadku jest jawnym pogwałceniem obowiązującego w Polsce prawa, co dobitnie wykazał opisywany wyrok. Taka „lekkość” stosunku do ustalonego

porządku jurydycznego charakteryzuje zdecydowanie kraje azjatycko-afrykańskie, a niżeli cywilizowane państwa Zachodu, do którego to chcemy się cały czas „zapisywać”.

Po trzecie — elity rządzące Polska nawołują do oszczędności budżetowych, do zaciskania pasa przez społeczeństwo itd. W dobie kryzysu gospodarczego jest to zasadne i pożądane. Jednak nic nie robi się w takich oto — jak w przedstawionej np. tu -sprawach, gdzie Polska płaci odszkodowania swoim obywatelom skarżącym się do Strasburga, gdyż prawo i jego kompatybilność z normami europejskimi, a także stosunek polskiego państwa do owych norm, pozostawiają delikatnie mówiąc wiele do życzenia. A zapowiedzi odwołania w tym przypadku, gdy wiadomym jest wynik i możliwość nawet podwyższenia rekompensaty dla powódki, zakrawa już na aberrację. W takich oto okolicznościach apele i zapowiedzi oszczędności budżetowych są niepoważne i śmieszne.

Można domniemać jedynie, iż chodzi tu o ukłon w kierunku najbardziej kołtuńskich, czarnosecinnych, fundamentalistycznych kręgów opinii publicznej oraz uśmiech w kierunku Episkopatu Polski.

Osobiście uważam, że ginekolodzy zasłaniający się tzw. „klauzulą sumienia” to hipokryci, bezrefleksyjni i infantylni ludzie. Jeśli wybierając podczas medycznych studiów specjalizację z ginekologii — gdy jest się już na tyle dorosłym i dojrzałym, że taki człowiek winien zdawać sobie sprawę z dylematów etyczno-moralnych jakie związane są z tą akurat dziedziną medycyny — przyszły lekarz czyni to z rozmysłem to albo (mając na uwagę prezentowane wyżej tłumaczenia) jest niedojrzały, infantylny i po prostu głupi, albo jest misjonarzem określonego światopoglądu natury religijnej, nie osobą mającą leczyć, nieść pacjentowi ukojenie i pomagać mu w życiu. Jeden i drugi wypadek dyskwalifikuje go jako lekarza.

Jego dylematy etyczno-moralne i auto-refleksja oraz poważne traktowanie przede wszystkim siebie jako przyszłego ucznia Hipokratesa powinna go skierować w takim przypadku na dermatologię, stomatologię albo laryngologię, nie na ginekologię, która niesie tego typu kontrowersje codziennie.

Dlatego m.in. chodzi tu przede wszystkim o kruczatę Ciemnogrodu i chęć narzucenia jedynie prawdziwego światopoglądu, klerykalnego, religianckiego, fundamentalistycznego i obskuranckiego. Nie ma to nic wspólnego z przysięgą Hipokratesa. Chciałby się zakrzyknąć: "*medice, cura te iupsum*"* .

Jest to jednak tym bardziej smutne, że w środowisku ludzi wykształconych, elity (lokalnej, wielkomiejskiej, często akademickiej), a medyków za takich należy traktować, panują takie niecywilizowane zgoła i kołtuńskie poglądy. To jeszcze jeden przyczynek do tezy, że Ciemnogród zadomowił się mocno w mentalności Polaków. I ma się nader dobrze.

* — lekarzu, ulecz siebie (przede wszystkim !)

Radosław S. Czarnecki

Doktor religioznawstwa. Publikował m.in. w "Przeglądzie Religioznawczym", "Res Humanie", "Dziś", ma na koncie ponad 130 publikacji. Wykształcenie - przyroda/geografia, filozofia/religioznawstwo, studium podyplomowe z etyki i religioznawstwa. Wieloletni członek Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Mieszka we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 01-06-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1832) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1832>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,

w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl